

# LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.  
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.  
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

**Tabela de anúncios:** Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — a tratar. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIII

Curitiba, 24 marca (de março de) 1948

NR 12. (65)

## Zmartwychwstanie

W ów piątek, 1915 lat temu, gdy Chrystus oddawał ducha na krzyżu, zasłyszeliśmy rzeczy osobliwe. Nad ziemią, drgającą jakby w dreszczach, zapanała — mimo wczesnej pory — ciemność; świateł ptaków ucichł. Zebrał tłumy ogarnęła rozpacz i strach. Odszedł Ten, Który głosił miłość, uczył wiary i dawał nadzieję. Zło zdawało się triumfować nad dobrem. Przyszłość wydawała się ponura, życie stawało się bezcelowe.

Owemu innemu dniowi, w którym cztery lata temu przypiętowany na krzyżu, towarzyszyły również osobliwe zjawiska. Nie ziemią wprawdzie, ale ludzkością targają wstrząsy. Ciemność zapanowała nie na niebie, lecz w sercach i sumieniach ludzi. Siła zdawała się zwyciężać nad prawem. Rodziło się zwątpienie, słabła wiara w możliwość lepszego jutra.

W dwa dni po owym strasliwym popołudniu na Golgocie, Chrystus objawił się dwóm wiernym swoim uczniom w pobliżu miasteczka Emaus. Nie jako zjawisko niezemskie, lecz jako człowiek z krwi i kości. Przekonał ich o swoim zmartwychwstaniu, dowiódł im, że zwycięstwo zła było pozorne. Pokrzepił ich wiarę, przywrócił im nadzieję i dał im impuls do tej miłości, która coraz większe rzeczy miała w przyszłości ogarnąć, by wreszcie objąć cały świat.

Czy wolno nam to porównanie dalej prowadzić? Czy z faktu zmartwychwstania Chrystusa wolno nam wyciągnąć wniosek, że i Polska kiedyś swą wolność odzyska?

Klęska Polski nie była dziełem przypadku. Była ona skutkiem tych przemian, jakie pod wpływem zwycięstwa materializmu nad światopoglądem chrześcijańskim zaszły w umysłowości człowieka. Przypadkiem było conajwyżej to, że ofiarą tych przemian padła właśnie Polska, a nie jakiś inny kraj. Ale i ten fakt da się może tym wytłumaczyć, że naród polski był bardziej od innych do religii przywiązany, z tym mniej od innych materialistyczny.

Revolucja francuska, która 160 lat temu dała początek ruchowi materialistycznemu, wypisała na swoich sztandarach trzy piękne hasła: Wolność, Równość i Braterstwo. Trzy hasła, wzięte z religii chrześcijańskiej, pozbawione jednak tej wiary, jaką ta religia im w nauce o miłości dawała. Dlatego hasła te pozostały pustymi słowami, dlatego w późniejszym rozwoju los pojedynczych ludzi, a nawet całych narodów stawał się coraz bardziej obojętny dla mas, które myślały jedynie o własnym zarobku, o poziomie życia, o władzy.

Pod wpływem materializmu, ludzie zaczęli tracić swą wrażliwość na nieszczęścia innych ludzi. Pozwalali na to, że w jednym kraju, dla podwyższenia ceny sprzedażnej, niszczone część zapasów zboża, podczas gdy w innym kraju tysiące ludzi puchły z głodu. Nie oponowali, gdy na giełdzie spekulanci przez zekulisowe manewry doprowadzali przedsiębiorstwa do upadku, a ich właścicieli do ruiny; a równocześnie domagali się głośno kary na biedaków, z głodu kradnących chleb. Nie protestowali, gdy narody lub rządy, pożądające cudzej ziemi, najpierw głośno krzy-

czały, że jej właściciel trzyma ją bezprawnie lub źle nią gospodarzy, a potem siłą tę ziemię brały.

Lata tego rozwoju przeorały duszę człowieka. Stał się on zimny, nieczuły, obojętny. Przystało go interesować prawo, stracił poczucie sprawiedliwości, zaczął myśleć wyłącznie o własnej wygodzie. Wojna ostatnia i związane z nią okropności, były skutkiem tego psychicznego nastawienia.

Nakaz wolności, równości i braterstwa przerodził się w Jaltę, w dyktat trzech ludzi, w podział narodów na wielkie, a więc do wszytkiego uprawnione, i na małe, a więc skazane na ofiarę.

Na tym tle sprawa polska nabiera innego oblicza. Staje się ostrzeżeniem pod adresem całej rasy ludzkiej. Targa sumieniem każdego czło-

wieka. Krzyczy o sprawiedliwość. O zwycięstwo ducha nad materią. O wiosnę w życiu ludzkości. O zmartwychwstanie.

Wolno nam więc powrócić do naszego porównania. Chrystus zmartwychwstał, ponieważ tylko taki dowód Jego boskości mógł pograżoną w ciemności ludzkość przekonać o słuszności Jego nauki. Dzisiejsi ludzie żyją znowu w czarnej nocy. Tylko powrót do przykazań Chrystusowych może im ponownie rozjaśnić życie. A wydaje się, że już widać początki opamiętania...

Wierzę, że rację miał Kasprowiec, gdy pisał:

„A może w strasliwej zawiści,  
Co świat ten naokół niszczy,  
Nie same-li grzy wyrosną,  
Nie same-li kupy zgłiszczą?”

Może w zapasach olbrzymów  
Zło się nareszcie przełamie  
I Bóg już na jego miejscu  
W ludzkim zamieszka charamię?...  
T. Łada Bieńkowski

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiejnocy składamy naszym Czytelnikom, Korespondentom i Przyjaciółom najserdeczniejsze życzenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „LUDU”.

## Nowe przepisy na uzyskanie brazylijskich wiz paszportowych

Brazylijska Rada Imigracji i Kolonizacji w Rio wydała nowe instrukcje w sprawie udzielania wiz na wjazd cudzoziemców do Brazylii.

W zasadzie, do Brazylii ma wstęp otwarty każdy cudzoziemiec, który ukończył 18 lat życia i wykaże, że cieszy się zdrowiem, jego prowadzenie się jest moralne oraz, że swą pracą lub posiadanym kapitałem ma zapewnione utrzymanie w Brazylii.

W celu otrzymania wizy brazylijskiej, emigrant winien zgłosić się do najbliższego konsulatu brazylijskiego i wypełnić różne formalności. Obecnie nie jest już potrzebne pozwolenie Brazylijskiej Rady Imigracyjnej i Kolonizacyjnej; placówki bowiem konsularne mają prawo wydawania wiz bez odnoszenia się do Rio.

Wizy mogą być następujące: przejazdowe, turystyczne, tymczasowe, na stały pobyt.

Wizy na stały pobyt mogą otrzymać rolnicy i specjaliści w przemyśle rolniczym; winni oni złożyć zobowiązanie, że będą pracowali w okolicach rolniczych. Rodziny, które składają się z przynajmniej trzech osób zdolnych do pracy na roli, uzyskają wizę z większą łatwością. Również rzemieślnicy, infirmarze, służący, hotelarze i technicy mogą bez trudności otrzymać stałą wizę z chwilą, gdy wykażą się, że pracowali w tych zawodach.

Poza powyższymi sposobami wjazdu do Brazylii, cudzoziemcy, którzy uzyskali już tutaj stałą wizę na pobyt w kraju, mogą spro-

wadzić z zagranicy swych krewnych, do których się zaliczają: żona; ojcowie którzy ukończyli 60 lat życia; matki, jeśli są wdowami; małoletnie dzieci; córki dorosłe lecz wolnego stanu, osoby które podlegają opiece. Takim osobom, krewni w Brazylii muszą zapewnić pisemnie utrzymanie.

Dalej, cudzoziemcy, zamieszkujący w Brazylii od przeszło 3 lat i posiadający pozwolenie na stały pobyt w kraju, mogą sprowadzić ponadto swe teściowe, jeżeli są wdowami i ich córki; bracia i kuzynów, jeżeli są sierotami i małoletnimi; siostry, jeżeli są wolnego stanu lub wdowami. Im również należy zagwarantować utrzymanie w Brazylii.

Owa gwarancja utrzymania nie jest równoznaczna z dawniejszą «carta de chamada».

W sprawach sprowadzenia krewnego z zagranicy należy zwracać się po bliższe informacje do «Delegacias de Estrangeiros» lub «Serviço de Registro de Estrangeiros», albo też do «Delegacias Regionais do Ministério do Trabalho, Industria e Comercio».

Starania te i wszelkie informacje są bezpłatne.

## GENERAL GOIS MONTEIRO nie przyjmie kandydatury na prezydenta

Z Rio donoszą, że gubernator Stanu São Paulo wysunął ostentacyjnie nazwisko generała Gois Monteiro na kandydata przy następnych wyborach na prezydenta.

W związku z tym manewrem politycznym, generał Gois Mon-

teiro oświadczył dziennikarzom: «Już raz oświadczyłem, że byłoby rzeczą wielce nieprzyzwoitą niepokoić społeczeństwo kwestią następstwa po generale Dutrze, któremu jeszcze przecież pozostaje do rządzenia okres 3 lat, a w czasie których jeszcze wiele wody upłynie w rzekach. Zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy cały świat pozostaje pod groźbą wielkich i nieprzewidzianych wypadków; smutną jest rzeczą, że w Brazylii znajdują się politycy, którzy zapominają o naprężonej sytuacji międzynarodowej, której skutki mogą się odbić w życiu naszego kraju.

Co do mojej kandydatury, to zapewniam, że jestem kandydatem, ale kandydatem na drugi świat. Tylko, że nie wiem, co na to powiedzą ci, którzy mię tam wyprzedzili, czy zgodzą się na moją kandydaturę?» — zakończył z humorem generał Gois Monteiro.

## GENERAL GOIS MONTEIRO O MOWIE TRUMANA

Generał Gois Monteiro, nawiązując do ostatniej mowy prezydenta Trumana, oświadczył dziennikarzom: Przemówienie Trumana jest więcej niż zwykłym ostrzeżeniem. Ujawnił on naocznie, że katastrofalny bieg imperializmu sowieckiego, a raczej powiedzmy słowiańskiego, przygotowuje nieszczęsny los naszemu światu.

Przemówienie to pada z ust dostojnika największej w świecie Republiki, największego bastionu broniącego wolności narodów, których jeszcze nie ujarzmiła Rosja.

Dlatego też mowa Trumana jest ze wszechmiar ważną dla naszego świata zachodniego, do którego należymy.

## SZLACHETNY GEST KRÓLEWSKIEJ RODZINY

Z Petrópolis donoszą, że książę D. Pedro, imieniem rodziny królewskiej, podarował prefekturze tego miasta dochody należne mu z tytułu podatków tak zwanych «fôros»; dochody te mają być przeznaczony na rozbudowę kanalizacji i wodociągów miasta Petrópolis.

## KOSZT ŻYCIA IDZIE W GÓRĘ

Z Rio donoszą, że urząd Statystyki Ministerstwa Pracy przeprowadził badania w sprawie kosztów utrzymania życia. Okazuje się, że przed pierwszą wojną światową rodzina złożona z siedmiu członków mogła wyżyć, zarabiając miesięcznie Cr. 700,00.

Kilkanaście lat później, koszt życia podniósł się na Cr. 1.037,00, a później podskoczył na Cr. 1.200,00.

Po zakończeniu ostatniej wojny światowej, we wrześniu 1947 roku, miesięczne wydatki siedmioosobowej rodziny podniosły się do Cr. 5.238,00. Od tego czasu, koszt życia stale idzie w górę.



ZBLISKA

Okolo 300 techników przemyslu zostalo zakontraktowanych w Europie dla przemyslu brazyljskiego.

Minister Wojny, Caronbert Ferreira da Costa, nawiazujac do mowy Trumana w sprawie ograniczenia gazoliny, oswiadczył, ze Brazylia dotychczas malo produkuje nafty, lecz gdy zajdzie potrzeba, rzad brazyljski moze wziasc jej produkcje, stosownie do wewnetrznego zapotrzebowania.

Prezydent Dutra ma odwiedzic Stan Santa Catarina w polowie miesiaca kwietnia b. roku.

Wojskowy samolot uderzył w skale w okolicy Jacarepagua; pilot aspirant Jose Martins Chaves zginal w wypadku.

Z Rio de Janeiro donosza, ze Centralna Komisja Cen ustalila cene na filizon w wysokosci Cr.\$240,00 za worek.

W maju b. roku ma sie odbyc w slynej Quitandinha pod Rio miedzynarodowa wystawa przemyslu i handlu; udzial w wystawie zglosily juz nastepujace panstwa: Stany Zjednoczone Ameryki Pólnocnej, Anglia, Francja, Chiny, Wlochy, Chile, Kanada, Argentyna, Urugwaj i Peru.

Deputowany federalny z Stanu Parana, dr Bento Munhoz da Rocha Neto, zostal wybrany pierwszym sekretarzem Izby Federalnej.

Gubernator Stanu Parana, Lupion udziela audiencji w nastepujace dni: w poniedzialek rano sekretarzom: Spraw Wewnetrznych, Sprawiedliwosci, Szefowi Policji i sekretarzowi Skarbu; we wtorki rano: deputowanym; w srody rano: sekretarzom: Komunikacji Robot Publicznych, Rolnictwa, Przemyslu i Handlu; w czwartki — rano: sekretarzom: Wychowania i Kultury, Zdrowia i Pomocy Spolecznej. W piatki rano: prefektowi Kurytyby i dyrektorom samodzielnym urzedow; po poludniu od 14 do 17 godz. — audiencje publiczne.

Pierwszy Paranski Kongres Mariana odbadzie sie w Kurytybie od 4 do 11 przyszlego miesiaca.

Dyrektor Kolei Parana — Santa Catarina udzieli czlonkom Kongresu Mariana 50 proc. zniżki przy przejazdach koleja. Dla otrzymania owej zniżki trzeba sie wykazac zaswiadczeniem od swego proboszcza, ze dana osoba udaje sie na Kongres Mariana.

W Kurytybie w dzielnicy Santa Quitéria rozpoczato budowe 240 domow robotniczych.

W Irati powstala nowa stacja radiowa pod nazwa „Radio Irati — ZYP 2”.

Dnia 29 b. m. Kurytyba obchodzi 255-letnia rocznice swego zalozenia; dnia 29 marca 1693 roku Kurytyba zostala podniesiona do godnosci miasta.

Gubernator Stanu Rio Grande do Sul, Walter Jobim, udal sie z wizyta do Urugwaju.

Prezes Krajowej Rady Nafty, general Barreto, oswiadczył, ze z polecenia prezidenta Republiki, zostanie wprowadzone ograniczenie sprzedazy gazoliny dla prywatnych samochodow.

Rzad federalny zezwolil na wywóz 10.000 ton herwa maty z Parana i Santa Catarina do Chile.

S. P.

LUDWIK TELEDZIŃSKI

Dnia 4-go marca 1948 roku na kolonii Maciel — Papagaios Novos — po dlugich cierpieniach, zaopatrzony Sw. Sakramentami, przeżywszy 68 lat przenosl sie do wiecznosci s. p. Ludwik Teledziński. Zmarly pochodził z Polski, do Brazylji wyemigrowal, mojac 8 lat.

Pozostawil dwuch synow, 5 cerek i 17 wnukow. S. p. Ludwik Teledziński byl fundatorem kościoła i szkoły miejscowej oraz dlugoletnim prezesem okregowym Towarzystw Rolniczych. Niech spoczywa w Panu.

OKAZJA — POLECAMY

Domek w centrum miasta z meblami i ogrodem za 18.000.

Odwie i pół kwadry od Grupo Escolar, na lewo. Adres: C. Mryczka — Campo Largo.



Sześć wojen

W chwili obecnej, gdy sie tak usilnie poszukuje drog wiodacych do wiecznego pokoju, toczy sie na swiecie równocześnie sześć wojen. I tak:

W Grecji, z małymi przerwami, od r. 1945 toczy sie wojna miedzy partyzantami komunistycznymi pod wodza Markosa a wojskami rządowymi. Wywolalo ja dazenie Sowietow do włączenia Grecji do tak zwanej Federacji Balkanskiej.

W Palestynie od listopada ub. r., t. j. od chwili, gdy O. N. Z. orzekla podzial tego kraju miedzy Arabow i Zydow, toczy sie walki miedzy tymi dwoma narodowosciami z udzialem, plnujacych tam narazie porzadku, wojsk angielskich. Przyczyna zatargu jest różnica stanowisk, jezeli chodzi o rozgraniczenie terytorium.

W Kaszmirze walcza wojska hinduskie ze szczepami gorskimi od chwili, gdy w ub. listopadzie, maharadza Kaszmiru, Hari Singh, orzekl, ze Kaszmir wraz ze swa wiekszoscia muzulmanska ma nalezeć do Indyj.

W Indiach Holenderskich, zwanych tez Indonezja, wojna przerywano i podpisano zawieszenie broni. Powodem zatargu jest ządanie Indo nezyckow, by z ich kraju utworzono odrębną republika, związana luzno z Holandia. Rzad holenderski pragnie zas z Indonezji stworzyc cos w rodzaju dominium.

W Indochinach chodzi znów o utworzenie niezaleznego panstwa indochińskiego, zwanego przez jego mieszkancow Wietnam. Przewodzil Wietnamczykom Ho-Chi-Minh, który ząda zjednoczenia ziem wietnamskich, t. j. Tonkinu, Annamu i Kochinchiny. Francja godzi sie na oddanie Wietnamu tylko dwu pierwszych krain, a ponadto chce Wietnam widziec w obrębie Unii Francuskiej, która ma zastapic dawne imperium kolonialne francuskie.

W Chinach rozgorzala walka (zaraz po rozgromieniu Japonii), miedzy wojskami komunistycznymi, dowodzonymi przez Maocetunga, a wojskami rządowymi marszałka Czankajszeka. Toczy sie zapasy glownie na terenie Mandzurii i na poludniowym brzegu rzeki Jangce.

Takie sa mniejsze i wieksze wojny rzeczywiste, czyli ze strzelaniem i przelewem krwi. Ale o wiele wieksze zmagania toczy sie na innych polach, a wiec mamy ciagla „wojne nerwow”, wojne propagandowa no i przede wszystkim wojne gospodarcza, której najbardziej widoczne przejawy skupily sie wokol „planu Marshalla” i „planu Molotowa”.

Pozostaje pytanie: czy te wszystkie male wojny i te wieksze zmagania masza nieuchronnie doprowadzic do starcia rozstrzygajacego, na którego wspomnienie ludziom obdarzonym pewna wyobraznią cierpieć skóra?

WIDMO WOJNY.

Co uderza w przemowieniach, wygloszonych podczas dwudniowej wielkiej debaty w Izbie Gmin — to nuta lęku przed wojna. Przewijala sie ona przez wszystkie wystapienia poslow, zarowno z lewicy jak z prawicy. Jeszcze przed niewielu miesiacami mowcy w Izbie wywodzili, ze wojna jest niemozliwa — przynajmniej w ciagu wielu lat. Teraz juz nikt nie ryzykowal takiego twierdzenia... Porownujac juz dzis stala Stalina z Hitlerem. Brytyjczycy niewatpliwie zdaja sobie sprawe i z różnic, jakie miedzy nimi zachodza. Dlatego tez jesli obawa wojny jest tak wielka, to nie dlatego, by sądzono, ze za przykladem swego wspólnika z roku 1939 Stalin pewnego dnia dokona jawnej napaseli i rozpeta trzecia wojna swiatowa. Wszyscy zdaja sobie z tego sprawe, ze w kazdym razie dopoty dopoki Rosja nie bedzie miala bomby atomowej, taka akcja jest malo prawdopodobna. To tez obawy maja dzis inne tlo. A wiec przede wszystkim, jak podkrešil Bevin, istnieje mozliwosc, ze balkanscy satelici Sowietow i same Sowiety popelnia w Grecji, mogą bowiem nawet wbrew ich woli doprowadzic do wojny. A Eden slusznie podkrešil, ze nie mozna ustawicznie uprawiac wojny nerwow bez tego, by w koncu komus na nerwach nie zagrać. Polska Walczaca.

MANIFESTACJE PRZED URZĘDAMI SOWIECKIMI.

New York (IC) — W dniu 23 go lutego br. Amerykanie pochodzenia slowackiego pikietowali przez kilka godzin gmach, stanowiący siedziba delegacji sowieckiej do ONZ. Siedziba ta mieści sie w luksusowym budynku przy rezydencjalnej Park Avenue w New Yorku. Pikietujacy obnosili liczne napisy przeciw zamachowi w Pradze, jak naprzyklad: „Powstrzymać Stalina, ratować Słowacka”, „Kat Gottwald”, „Benesz nas zdradzil”, „Powstrzymać agresje sowiecką”.

Frank Balada, wice-prezes związku przyjacielow Słowacki, powiedzial w wywiadzie prasowym, co nastepuje: „Podczas gdy Washington spi, Stalin pozera jedno panstwo po drugim. Nie mozemy na to pozwolic. Związek nasz organizuje setki wiecow we wszystkich stanach, celem obudzenia spoleczenstwa amerykanskiego. Mowiac o przebiegu wypadkow w Pradze, Balada nazwal Benesa „Rasputinem demokracji”, który otworzył droge Stalinowi do Europy centralnej.

Szereg manifestacji i pochodow publicznych — z okazji komunistycznego zamachu stanu w Czechoslowacji — odbylo sie w wielu miastach amerykanskich. Brali w nich udzial przedstawiciele wszystkich klas spolecznych, co świadczy o tym, ze swiadomosc niebezpiecznosc, zagrazajaca swiatu i Ameryce z strony Rosji sowieckiej, przenikla juz do najszerszych warstw ludnosci amerykanskiej.

Stany Zjednoczone wobec grozby wojny

Komisja lotnicza Trumana w swym raporcie, zlozonym z 50.000 slow, bez paniki, ale z calkowita powaga wskazuje na grozace niebezpiecznosc. Nie wierzac w dostateczny autorytet ONZ, Komisja ujmuje rozwój wypadkow w dwie fazy. Faza pierwsza, obecnie toczaca sie, polega na niepokoju, przyczyn zaden potencjalny wróg USA nie jest jeszcze do wojny przygotowany i nigdzie nie odbywa sie w powazniejszych rozmiarach produkcja broni atomowej. — Wybuch wojny w tej fazie nie jest wykluczony, a to bedzie przygotowany i gdy Stany Zjednoczone beda musialy sie liczyc z atakiem atomowym w kazdej chwili. Atak zostanie wymierzony w USA jako najwiekszy arsenał demokracji, nastapi bez ostrzezenia, z równoczesną wewnętrzną akcją sabotażową, atomową i biologiczną, w celu zniszczenia zdolnosci oporu Ameryki. Jedyną obroną moze być kontrofenzywa, tak szybka i silna, by sparalizowac dalszą akcję nieprzyjaciela.

Plano „Daily Telegraph” w korespondencji z Nowego Jorku stwierdza, ze USA nie posiadaja dzis elementarnego bezpieczenstwa na wypadek ataku ilosciowo Sowietom, jakościowo samolotow i Wielkiej Brytanii. Produkcja sowiecka oblicza sie na 75-100.000 samolotow rocznie. W sierpniu Rosja demonstrowala co najmniej 8 typow samolotow odrzutowych i nowy bombowiec 4 — silnikowy. (IP)

Rosjanie dazą do zniesienia Rady Nadzorczej Aliantow w Niemczech, tworząc w tym celu komunistyczny rzad niemiecki.

Prezes Komisji dla Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych Stanow Zjednoczonych Ameryki Pólnocnej, Karol, Eaton, oswiadczył, ze chwila wybuchu trzeciej wojny swiatowej nie jest daleka. Nalegal on, azeby Stany Zjednoczone wyslaly jak najprzejazniej pomoc panstwom zachodniej Europy, Chinom, Grecji i Turcji.

Anglia, Stany Zjednoczone i Francja wysunely projekt oddania terytorium Triestu Wlochom.

Francja zawarła z Wlochami umowe celna i układ handlowy.

W Bogotą odbędzie sie wkrótce konferencja panstw amerykanskich; Stany Zjednoczone zamierzaja wyslanac na niej projekt uzgodnienia wspólnej akcji przeciw komunizmowi.

Do Moskwy udal sie premier fiński, Enckel, azeby pertraktowal w sprawie zaproponowanego przez Sowiety traktatu sowiecko — fińskiego.

Z Jeruzolimy donosza, ze wojska angielskie uzylo poraz pierwszy artylerii w walce z Arabami, jaka sie ostatnio rozwinela pod Haifa.

Z Waszyngtonu donosza, ze w Stanach Zjednoczonych wzmożono produkcje bomby atomowej.

Z Paryża donosza, ze rzad francuski powzial odpowiednie środki, azeby zapobiec ewentualnemu zamachowi komunistow, podobnemu do tego, jaki przeprowadzono ostatnio w Czechoslowacji.

W Costa Rica wybuchla rewolucja; na czele ruchu rewolucyjnego stanal Jose Figueras.

General Marshall ostrzegł naród wloski, ze nie otrzyma on pomocy amerykanskiej, jezeli w przyszłych wyborach kwietniowych pozwoli na to, by komuniste dorwali sie do rządow.

Gen. Prehala o przewrocie w Czechoslowacji.

(CHIP) — Jednym z wybitnych Czechow, którzy stale przecistawiali sie masonskiej, prosowieckiej polityce oficjalnych przedstawicieli Czechoslowacji, jest gen. Leon Prehala, byly komendant Legionu Czeskiego, który mial walczyć po stronie Polski we wrzesniu 1939 roku. Gen. Prehala jest prezesem Czeskiej Rady Narodowej w Londynie i kieruje akcją tych Czechow, którzy nie poszli na wspólną prace z komunistami i nie wrócili do swej ojczyzny.

W rozmowie z jednym z dziennikarzy katolickich gen. Prehala wyrazil obawe, ze w najblizszym czasie rozpocznie sie systematyczne przesladowanie zwolnow katolickich, gdyż komuniste zarzucaja im sympatie faszyzowskie. Ale podczas minalnej wojny stanowisko katolicyzmu wzmoçnilo sie. Masy czeskie widzialy, jak cierpieli księża czescy, wyslani do Dachau i spostrzegly bankructwo doktryn opartych na materializmie.

KRYSTYNIACY DLA SEMINARIUM BZYSTÓW

Z okazji sw. Misji gloszonych ostatnio na kolonii Cristina w parafii Campo Largo, wierni zlozyli kwote Cr. 1.112,40 na stypendia dla uczniow Malego Seminarium Księży Misjonarzy w Kurytybie. Wspaniałomyślnym Ofiarodawcom zarząd M. Seminarium sklada za to stokrotne „Bóg Zaplać”!



Empregado com real sucesso nos TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COQUELUCHE.



# MOWA TRUMANA

## I UMOWA ZACHODNICH PAŃSTW

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Harry Truman, wygłosił ubiegłej środy, uroczyste przemówienie do obu Izb: senatorów i deputowanych.

Przemówienie prezydenta zawiera trzy ważne punkty. Najpierw przedstawił stosunki Stanów Zjednoczonych Ameryki z Sowietami. Potępił on postępowanie Sowietów, oskarżając ich, że nie tylko odmawiają swej współpracy nad przywróceniem światu upragnionego pokoju, ale przeciwnie, wprost czynnie przeciwdziałają, by państwa nie mogły się podnieść tak pod względem gospodarczym jak i politycznym.

Przypomniał, że delegaci sowieccy stale utrudniają dyskusję i powzięcie jakichkolwiek postanowień w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Następnie, prezydent Truman ujawnił prawdziwe zamiary Sowietów; nie zadowolają się one utrwaleniem swego panowania we własnej strefie swych wpływów, lecz ponadto dążą do opanowania reszty państw w Europie, ciesząc się dotąd wolnością.

Ta właśnie nieopanowana zachłanność sowiecka — powiada Truman — może wnet wywołać nową wojnę.

Wreszcie, Truman zaleca swemu narodowi powzięcie jak najenergiczniejszych środków, ażeby załamać niebezpieczeństwo ekspansji sowieckiej. W tym celu należy wprowadzić jak najszybciej w czyn plan Mars-

halla; dalej wznowić przymusową służbę wojskową, oraz udzielić wydatnej pomocy tym narodom europejskim, które pragną bronić swej niepodległości przed zakusami Rosji sowieckiej.

Drugim bardzo ważnym wydarzeniem z ubiegłego tygodnia to podpisanie w stolicy Belgii, Brukseli, umowy pomiędzy pięciu państwami zachodniej Europy, a mianowicie: Anglii, Francji, Holandii, Belgii i Luksemburga.

W traktacie brukselskim, pięć państw wyraża swą ideologię, która zasadza się na uznaniu prawa człowieka do godności i wartości istoty ludzkiej. Kraje te zobowiązują się do obrony zasad demokratycznych, stwierdzając swą gotowość do odparcia totalizmu sowieckiego.

Poza stroną ideologiczną, Anglia, Francja, Holandia, Belgia i Luksemburg zobowiązują się do ścisłej współpracy na polu ekonomicznym, ustanawiając w tym celu tak zwaną Komisję Doradczą.

Następnie, państwa podpisujące układ brukselski zobowiązały się do wzajemnej obrony na wypadek, gdyby któreś z tych pięciu państw zostało zaatakowane zbrojnie na terenie Europy.

Ostra mowa prezydenta Trumana pod adresem Sowietów oraz podpisanie umowy przez zachodnie państwa Europy zapoczątkują nowy kurs polityki w stosunku do Rosji.

rzadzano dawniej zebrania, uroczystości obchodowe i przedstawienia teatralne. Obecnie w domu tym mieści się mleczarnia, która dzięki zrozumieniu i poparciu miejscowych kolonistów rozwija się, która już dzisiaj staje się prawdziwym bogactwem dla kolonii.

Na tej kolonii odbyły się dziesięciodniowe Misje Święte. Ostatnia Misja była w 1930 roku, dawała ją przez kilka dni Księża Misjonarze: Ks. W. Szymbor i Ks. Bieniasz. Ludzie z Murici, dobrzy i pobożni z wielką radością oczekiwali tej Misji. Nic więc dziwnego, że na rozpoczęcie jej zjechała tłumnie cała parafia a nawet można było spotkać ludzi z sąsiednich parafii. Pierwsze pięć dni poświęcone były niewiastom a drugie dla mężczyzn. Nauki misyjne głosili i tym razem Księża Misjonarze: Ks. J. Wiśliński, znany na całym niemal terenie Brazylii i Argentyny, gdzie wśród ośrodków polskich głosił misje, i Ks. J. Kotliński który niedawno przybył z Polski.

Budować się można było wiarą i gorliwością kolonistów. 7-go marca w dzień zakończenia misji odbyło się uroczyste poświęcenie i postawienie Krzyża misyjnego, by świadczył o dobrodziejstwach tej misji. Napis wryty na tym krzy-

żu »ZBAW DUSZĘ SWOJĄ« ma przypominać nieustannie sprawę zbawienia duszy, jako najważniejszą obowiązek każdego człowieka oraz zachęcać do wytrwania w dobrym. K.

### Serrinha

Niewymowna radość napelniła serca nasze, gdy na łamach »Ludu« mogliśmy czytać przesłane nam Błogosławieństwo Pastorskie oraz serdeczne pozdrowienia J. E. Ks. Biskupa Teodora Kubiny z Częstochowy dla Rodaków w Brazylii.

Odwdzięczając się za tak drogą dla nas pamięć, my rodacy z kolonii Serrinha zaręczamy, że często modlimy się za księdza Biskupa T. Kubinę oraz za Rodaków w kraju, aby przetrwali trudne i ciężkie czasy i w nowej Polsce stworzyli prawdziwe Królestwo Boże za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej. W tej też intencji mszę świętą odprawił Ks. Józef Klaper, wikariusz w Serrinha.

„Boże zbaw i zachowaj nam Polskę!”  
„Królowo Korony Polskiej przyceń się za nami!”

Rodacy z kolonii Serrinha

### POLACY NA OBCYZNIE

#### GROŹBA LIKWIDACJI POLAKÓW W AFRYCE

Do największego polskiego osiedla w Afryce przybył przed miesiącem wysłannik IRO, wiejaki Lorrinan, którego zadaniem ma być zlikwidowanie polskich osiedli w Afryce do połowy kwietnia br. Mieszkańców osiedli polskich ogarnęła panika na myśl o nowym rozłączeniu rodzin i nowych obozach koncentracyjnych na terenie Niemiec.

Podczas dwu publicznych zebrań p. Lorrinan przedstawił plan, według którego wysłani zostaną do Polski ci wszyscy, którzy dadzą się repatriować, inni zaś odesłani zostaną do jakichś bliżej nieokreślonych obozów na terenie Niemiec, które mają wszelkie pozory przejściowych obozów repatriacyjnych.

Pierwszy transport miał odejść 2-go marca br. i miał zabrać około 900 uchodźców z Afryki. Resztę ludzi, zdolnych do pracy, mają przewieźć transporty w ciągu najbliższych dwu miesięcy. Plan nie mówi nic o tych, którzy nie zamierzają wracać do Polski i nie nadają się do pracy w obozach.

Komendant obozu J. Minnery wyjaśnił dodatkowo, że celem wizyty kapitana Lorrinana jest osiedlenie wszystkich mężczyzn i kobiet, zdolnych do pracy, przesiedlenie do Polski ułomnych i zlikwidowanie obozów.

Ludność osiedli polskich w Afryce wola wielkim głosem rozpaczy o ratunek przed niesłychaną napaścią i niesprawiedliwością, wobec której miejscowy komendant angielski jest posłuszny bez zastrzeżeń.

#### CZY PRZYSZŁY PADEREWSKI?

Czternastoletni Zenon Tuczyński z Chicago jest nadzieją Polonii Amerykańskiej, która widzi w nim przyszłego Paderewskiego. Według opinii dyrektora Konserwatorium Muzycznego w Chicago Hanstaedta, Tuczyński — to wielki talent, rokujący najlepsze

nadzieje na przyszłość i zasługujący na pomoc w kontynuowaniu studiów.

Rodzice młodego pianisty nie mogli łożyć wysokich kosztów nauki w Konserwatorium. Pomoc przyszła jednak ze strony wielkiego przyjaciela Polski, biskupa Bernarda J. Sheila, generalnego dyrektora Związku Młodzieży Katolickiej w Ameryce (C. Y. O.), który przyznał mu stałe stypendium po 1.200 dolarów rocznie.

Należy dodać, że pomoc okazana młodemu talentowi muzycznemu nie jest jedynym objawem życzliwości biskupa Sheila dla Polaków. Interesuje się on żywo sprawami polskich DP's w Niemczech; stosunkowo niedawno sumą 5.000 dolarów zakupił i wysłał do Niemiec sproszkowane mleko w beczkach dla polskiej ludności w obozach.

Uprzejmie komunikujemy naszym Rodakom, że posiadamy na składzie następujące książki:

Dołęga Mostowicz: **Kariera Nikodema Dyzmy** — 75,00; **Trzecia Płec** — 75,00; Baliński — **Wspomnienia o Warszawie** (oprawne) — 90,00; Grubiński — **O Literaturze i Literatach** (oprawne) — 45,00; Kestler Artur — **Krucjata bez Krzyża** (z angielskiego) — 60,00; Solski — **Pociąg odchodzi o północy** (oprawne) — 57,00; Mickiewicz — **Słowa do Emigracji i do Europy** 30,00; Wańkiewicz — **Żagwiący Wrzesień** — 48,80; **Monte Cassino** — tom I, II i III — po 190,00; tom II (broszura) — 126,00; Andrzejewski — **Noc** — 90,00; Boy Zeleniński — **Nasi Okupanci** — 60,00; Brandys — **Drewniany Koń** — 60,00; **Miasto Niepokonane** — 70,00; Breza — **Mury Jerycha** — 75,00; Dobraczyński — **W rozwalonym Domu** — 75,00; **Dwa Stopy** — 70,00; Gójawczyńska Krata — 60,00; Grabowski — **Anglia — Wyspa nieznana** — 50,00; Hostowicz — **Dziennik podróży po Austrii i Niemczech**.

**ZAKŁAD OGRODNICZY**  
Stefan Wierzyński i Synowie  
Chacara das „3 Meninas” —  
Vila Nova — Porto Alegre.

### Z KOLONII

#### Murici

Okolo 25 kilometrów od Kurytyby, w sąsiedztwie São José dos Pinhais, leży kolonia Murici. Mieszka tu około 400 rodzin zamorskich kolonistów. Już w roku 1878 datuje się jej początek. Kolonia ta powstała przeważnie z emigrantów polskich pochodzących z Pomorza i Małopolski. Murici ma piękne położenie. Tu gdzie niegdyś pokrywały cały teren niedostępne bory, dziś widnieją uprawne pola i tylko gdzieś niegdzie na widnokręgu można zobaczyć jeszcze kępy pierwotnego lasu oraz tu i ówdzie strzelają w niebo pojedyncze, smukłe piniory, jako ozdoba i pozostałość wielkich niegdys puszcz. I dziś patrząc na te uprawne pola, składamy hołd naszym Rodakom, którzy wśród niewypowiedzianych trudów swoim potem użyźniali każdą niemal pięćdziesiątą, chcąc wywalczyć sobie kawałek chleba na obczyźnie. Siłę do przetrwania tych najcięższych okresów dawała im wiara święta, odziedziczona jako najdroższy skarb po ojcach swych. Nic więc dziwnego, że gdzie pojawiał się kolonista polski tam powstawała kaplica względnie kościół. Kościół więc na kolonii Murici wybudowano jeszcze za czasów cesarza Piotra II-go, który na ten cel ofiarował 5 tysięcy mil-rejsów. Wskutek jednak nieustannego napływu nowych emigrantów na kolonię Murici kościół kilkakrotnie powiększono. Obecnie

króluje tu wspaniała świątynia, z potężną a przytem smukłą wieżą, panującą nad całą okolicą.

Patronem kościoła jest Boskie Serce Jezusa pod którego opiekę oddali mieszkańcy Murici kościół i siebie samych.

Do podniesienia parafii i wyrobienia w niej tak głębokiego ducha religijnego przyczynił się przede wszystkim Ks. Karol Dworaczek, który pracował tu 18 lat, nie szczędząc trudów ni zdrowia dla dobra parafii, który jak św. Paweł stał się wszystkim dla wszystkich, aby wszystkim pozyskać dla Chrystusa. Wdzięczni parafianie wybudowali na ementarzu nad jego grobem piękną kapliczkę. Wielki duch tego gorliwego kapłana czuwa nadal nad tą kolonią, bo przecież dla swych Rodaków poświęcił wszystkie swoje siły. Dzieło tego świątobliwego kapłana kontynuuje nadal ksiądz proboszcz Paweł Kupczyk, kochany i szanowany przez całą kolonię.

Obok kościoła jest szkoła, którą wzorowo prowadzą Siostry Rodziny Marii.

Wielką rolę w życiu kolonii spełnia Towarzystwo Rolnicze, założone jeszcze staraniem ks. Dworaczka. Dzięki temu rolnictwo na tym terenie przez wprowadzenie racjonalnej uprawy ziemi znacznie podniosło się a kolonia uważana jest przez czynniki rządowe jako kolonia wzorowa. Okazały jest dom tego Towarzystwa, gdzie u-



## SŁOWO BOŻE

## NA WIELKANOC

(Ewangelia napisana u św. Marka w rozdziale XVI)



W on czas Maria Magdalena i Maria Jakubowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z szabatu, przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Któż nam odwali kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób ujrzaly młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się. Który im rzekł: Nie lękajcie się, Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego; wstał, nie masz Go tu: Oto miejsce, gdzie Go położono. Ale idźcie, powiedźcie uczniom Jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei; tam Go oglądacie jako wam powiedział.

WIELKANOC TO ŚWIĘTO RADOŚCI, a radość ta jest jakoby słońcem, w którego promieniach budzą się nowe siły życia człowieka. Od pierwszego dnia Zmartwychwstania aż po dzień dzisiejszy ponad każdym życiem ludzkim, jego bólami i klęskami świeci blask zwycięstwa, budząc radość w duszy naszej.

Istotą zwycięstwa Chrystusowego to Zmartwychwstanie. Nie znajdujemy jednak Pana w chwale Zmartwychwstania ten, kto go nie szuka we wzgardzie i śmierci. Nie boi się cierpienia ten, który krzyż kocha, kto raz zakosztuje słodyczy cierpienia. Po Zmartwychwstaniu Pana smutek niech będzie własnością tego, który ciała śmierci opuścić, nie chce.

Ten zaś kto pozostawał z Chrystusem musi zmartwychwstać w chwale.

»Nie trwórzcie się, Szukacie Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego? Powstał z martwych, nie masz Go tu. Oto miejsce, gdzie Go położono.« Tak więc Pan uwesela szlachetne chęci nasze, szukające Go na krzyżu.

Dziwne jest serce człowieka. Gdy cierpi, wzdycha i pragnie, by Bóg ciężar ten oddał. Gdy się nieco wzniesie w doskonałości, krzyż miłym staje się brzemieniem.

Grób więc Chrystusa staje się przedmiotem uwielbienia dla Narodów. Darmo się kuśi język, by

wypowiedzieć słodycze duszy, którą Bóg zdejmie z krzyża cierpienia i uwieńczy chwałą zmartwychwstania.

Apostoł, zdając się obawiać, abyśmy się do chwilowej radości zbyt nie przywiązali, upomina: »Albowiem to, które teraz jest przedzitek przemijające i lekkie wasze utrapienie... albowiem rzeczy, które widzieliśmy są doczesne a których nie widzimy są wieczne.«

Śmierć wstrząsa człowiekiem i dlatego każdy odczuwa powagę śmierci, która nie da się zwyciężyć, bo jest przyczyną jako »zapłata grzechu«. Przez krzyż i Zmartwychwstanie Chrystusa zostały powrotnie nawiązane stosunki. Zmartwychwstanie jest dla nas rekojmią, że i nasze ciała, chociaż przejdą przez bramę śmierci ziemskiej, żyć będą wiecznym, nowym i pięknym życiem. »Twoim wiernym Panie życie zmienia się a nie ginie.«

Zmartwychwstanie Chrystusa powinno nas także obudzić ze śmierci grzechowej. Ocuć się, który śpisz a oświeci cię Chrystus! Jedynym warunkiem zmartwychwstania naszego do chwały wiecznej to porzucenie grzechu. Kto pragnie kiedyś triumfować z Chrystusem, musi w pierw duchowo odrodzić się. Badajmy więc nasze sumienia i jeśli w nich znajdziemy nieprawość, wypowiedzmy jej walkę a wówczas śmierć i grób będzie dla nas bramą do chwały wiecznej.

Ks. J. K.

## ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## List Metropolity Poznańskiego do Polaków

Metropolita Poznański ks. Arcybiskup Walenty Dymek wydał List Pastorski o odbudowie historycznej Katedry w Poznaniu i wezwał wszystkich Polaków do ofiar na jej odbudowę. Przypomina, że za lat 18 naród polski obchodzić będzie tysiąc lat zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce i tysiąc lat istnienia biskupstwa poznańskiego. Na tę uroczystość zjadą do Poznania delegacje z całego świata. Witac ich będzie odbudowana Katedra Poznańska, zniszczona kompletnie przez niemieckich najeźdźców.

Prace wykopaliskowe wykazały, że pierwotna katedra w Poznaniu zbudowana została pod koniec dziesiątego wieku w stylu

romańskim. Później na miejscu starej powstała katedra w stylu gotyckim. Obecne koszty odbudowy oblicza się na 200 milionów złotych. Metropolita Dymek apeluje przede wszystkim do swych diecezjan o złożenie przynajmniej 10 złotych od osoby na odbudowę, następnie wzywa wszystkich Polaków całego świata o pomoc w odbudowie. Specjalnie zaś zwraca się do Polonii Amerykańskiej, a szczególnie do Poznaniaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy w sercach swych noszą jeszcze wspomnienie przepięknej historycznej Katedry Poznańskiej, by zechcieli dopomóc w jej odbudowie.

## Zaostrzenie prześladowań przeciwko Kościołowi

(CHIP) — W kołach zbliżonych do Watykanu wyrażone są obawy, że po udalym zamachu komunistów w Czechosłowacji, należy przewidywać wzmocnienie ataków przeciwko Kościołowi we wszystkich krajach, opanowanych przez komunistów.

W Czechosłowacji komuniści będą przez parę tygodni zajęci prze-

ważnie tępieniem resztek przeciwników politycznych, ale gdy to zostanie dokonane, niewątpliwie podejmą atak na instytucje katolickie a w szczególności na duchowieństwo, które uważają za głównego wroga »nowoczesnej demokracji«. Na pierwszy ogień ma iść Słowacja, której katolickie wierzenia ludności nie dają spoko-

ju komunistom. Dr. Gustaw Husak, przywódca komunistów słowackich, rozwiązał ostatnio w Bratysławie rząd słowacki, który składał się w większości z katolików i zastąpił ich swoimi zwolennikami.

Zaostrzenie kursu antykatolickiego daje się także zauważyć w Rumunii. Sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej Georgiu Dej ogłosił raport, w którym gwałtownie atakuje duchowieństwo katolickie, twierdząc, że kieruje się ono polityką Watykanu a nie interesem kraju i Kościół prowadzi propagandę przeciwko nowemu porządkowi demokratycznemu w Rumunii. Zdaniem Deja, księża rumuńscy nie liczą się z wolą ludności, są nastawieni reakcyjnie i nie chcą współpracować z rządem demokratycznym. W końcu grozi, że muszą być z tego wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

Na Węgrzech prasa prorządowa rozpoczęła gwałtowne ataki na duchowieństwo a w szczególności na kard. Mindszenty, który ostatnio oświadczył na akademii św. Stefana w Budapeszcie, że gotów jest oddać swe życie, jeżeli to jest niezbędne dla zabezpieczenia pokoju cierpiącego narodu węgierskiego. Komuniści zarzucają kardynałowi, że pozuje na męczennika i że jego zachowanie jest wielką groźbą dla systemu demokratycznego republiki węgierskiej.

Pisma lewicowe i komunistyczne wzywają rząd, aby położył kres wrogiej propagandzie kardynała i duchowieństwa katolickiego, pod którego wpływami znajduje się włościanstwo na Węgrzech.

## »Komunizm przynosi robotnikom nędzę i niewolę«

(CHIP) — Kard. Griffin, przemawiając na zebraniu Stowarzyszenia Katolickich Członków Trade Unionów (Association of Catholic Trade Unionists) w Londynie oświadczył, że nareszcie w Wielkiej Brytanii warstwy robotnicze zaczynają rozumieć, że komunizm jest szkodliwy dla samych robotników. Przynosi on bowiem zamiast porządku, dobrobytu i obfitości, tylko nędzę, głód, przemoc, brak bezpieczeństwa oraz niewolnictwo połączone z więzieniem, robotami przymusowymi, deportacją i śmiercią. Zamiast solidarności, miłosierdzia i braterskiej miłości komunizm sieje ziarnia nienawiści i społecznego niepokoju i zmierza do sprowadzenia mas robotniczych, które tyraniżuje, do mileczenia i bezwładu.

»Pragnę jasno stwierdzić — mówił w dalszym ciągu kard. Griffin — że stanowisko katolików wobec komunizmu nie może ograniczać się tylko do jego potępienia. Stanowisko to musi być pozytywne. Musimy starać się, aby warunki, w których może rozwijać się komunizm, nie istniały w naszych warsztatach pracy, fabrykach i w stosunkach między robotnikami.«

»Powinniśmy dążyć do tego, aby podstawy naszego codziennego życia były oparte na sprawiedliwości społecznej i na miłosierdziu i aby warunki pracy zapewniały robotnikowi godziwy zarobek i odpowiednie utrzymanie jego rodziny.«

## Parafialne Rady w Polsce

Z Nowym Rokiem, z polecenia władz duchowych, zaczęto organizować we wszystkich katolickich parafiach w Polsce Rady Parafialne, które przejmują administrację majątku kościelnego. Rada składa się z każdorazowego zarządcy kościoła jako przewodniczącego oraz 4 do 12 członków mianowanych przez biskupa. Do zakresu uprawnień Rad należy zarząd mieniem parafialnym, administracja dochodów kościelnych oraz opieka materialna nad pracą duszpasterską.

## Wdzięczność Sandomierza

Wierni miasta Sandomierza postanowili ufundować votum dziękczynne dla Matki Boskiej za ocalenie miasta od ruiny w czasie minionej wojny. Radni miejscy uchwalili złożyć oficjalnie hołd Matce Boskiej w imieniu miasta.

## Ewangelizacja społeczeństwa polskiego

Episkopat Polski postanowił zorganizować pięcioletni kurs katechizmowy dla całej ludności. Plan został opracowany przez zespół księży i pisarzy katolickich z wydanictwa »współczesna ambona«. Dzieli się na szereg działów, jak dziecięcy, młodzieżowy, dla starszych, dla inteligencji itd.

## Diecezja Gdańska

Najmniejszą diecezją w Polsce jest Administracja Apostolska w Gdańsku; liczy ona 250 tysięcy wiernych zorganizowanych w 45 parafiach. Pracuje 100 księży, wśród nich 10 miejscowych.

## »Pomagajmy Polsce«

Kardynał Strich, arcybiskup chicagowski, wyraził podziw dla wysiłku dokonanego przez parafie polskie w Stanach Zjednoczonych celem dopomożenia Kościołowi w Polsce. »Nam tutaj w Stanach, Polska dała miliony wspaniałych i oddanych obywateli polskiego pochodzenia. Obecnie mamy okazję odplacić się jej za to, przychodząc z pomocą w ulżeniu jej cierpień i nędzy. Liga Katolicka (polska organizacja charytatywna) nam reprezentuje autentyczną, katolicką Polskę.«

## Skazanie biskupa

(CHIP) — Biskup V. Nastie z Serajewa w Bośni został skazany przez jugosłowiański »trybunał ludowy« na 11 lat więzienia za »usiłowanie podminowania wojskowej i gospodarczej siły państwa oraz za pomaganie organizacji terrorystycznej«. Ponadto oskarżono go o uprawianie propagandy antypaństwowej i o udzielenie informacji przedstawicielowi misji zagranicznej.

## Zakazana prasa katolicka

(CHIP) — Nowy rząd komunistyczny Czechosłowacji zakazał rozpowszechnianie trzech czasopism angielskich: »Catholic Herald«, »Catholic Times« i »Catholic Digest«, a to na skutek zamieszczenia w tych pismach komentarzy o przewrocie komunistycznym w tym kraju.

## POSZUKIWANIE

Szala Paweł — zamieszkały w Stanach Zjednoczonych poszukuje brata Kazimierza, który wyjechał z Kraju przed 20 laty. Ostatnio zamieszkiwał w São Paulo — Rua dos Gusmões, 5. Władomości o poszukiwanym prosimy przesyłać na adres Redakcji.



# Rozmaitości

## KIM BYŁ OSTATNI KRÓL WŁOSKI?

Zmarły niedawno król Wiktor Emanuel III miał wśród swych 32 przodków 17 Niemców, 8 Francuzów, 4 Polaków i 3 Włochów. Jego syn Umberto ma jeszcze większą domieszkę krwi słowiańskiej, matka bowiem jest Serbochorwatka. Wśród ogółu 1.024 pozycji geneologicznych dynastii sabaudzkiej nie ma nikogo pochodzenia mieszczańskiego.

Wśród 64 przodków Michała rumuńskiego 3/4 tworzą Niemcy. Jest nadto 5 Francuzów, 3 Rosjan, 2 Anglików i po jednym Duńczyku, Włochu, Hiszpanie, Portugalczyku, Czechu i Węgrze. Narzeczona Michała, ks. Anna Bourbon—Parma, jest bratanicą ekscesarzowej Zyty. Narzeczeni mają kilku wspólnych przodków, jak duński Chrystian IX i Jan VI portugalski.

## NAJWIĘKSZY NIESZLIFOWANY DIAMENT ŚWIATA

Na brytyjskiej wystawie przemysłowej w roku 1948 będzie się znajdował specjalny eksponat. Będzie to największy nierozlupany diament świata. Diament ten znaleziono w styczniu 1945 roku w żwirze rzeki Woyie w Sierra Leone. Kamień waży 720 karatów. Jest to mniej jak znany »Cullinan«, który ważył w nieobrobionym stanie 3.106 karatów i »Excelsior« o wadze 995,2 karatów; niewątpliwie jest to jednak największy nieobrobiony diament naszych czasów i największy tego rodzaju znaleziony kiedykolwiek w aluwialnym łozysku.

## CHIŃSKA LAWINA

Ukazujący się w Szanghaju dziennik pod nazwą »Evening Post« podał tabelkę informacyjną, jak to w ostatnich dziesięciu latach zmieniła się wartość waluta chińska:

W roku 1937 za banknot wartości 100 dolarów chińskich można było nabyć dwie krowy. Od tego czasu jednak wartość waluty chińskiej zaczęła spadać i tak w rok później, w roku 1938, — można było kupić jedną krowę z cielęciem, w roku 1940 — jedną krowę, w roku 1941 — cielę, w roku 1942 — szynkę, w 1943 — kureczkę, w roku 1944 — woreczek ryżu, w roku 1945 — rybę, w roku 1946 — jajko, a w 1947 — trzecią część pudełka zapalek.

Niektóre kraje europejskie są na najlepszej drodze do bardzo podobnej tendencji, jeśli chodzi o stałość kursu ich waluty.

## ULTRA - NOWOCZESNY RADIO - TELEFON

Buduje się obecnie 1200-kilometryrowy rurociąg dla prowadzenia ropy z Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego. Zebrano oferty na radiotelefony celem utrzymania łączności między poszczególnymi grupami pracowników i założonymi dla nich bazami; zamówienie otrzymała londyńska firma »General Electric Company« przy bardzo ostrej międzynarodowej konkurencji. Zamówienie to, obliczone na 300.000 funtów, jest najpoważniejszym pojedynczym zamówieniem tego typu, które Towarzystwo »General Electric« kiedykolwiek otrzymało.

## OPONY O STAŁOWYCH OSŁONACH

Czy można opony samochodowe bardziej uodpornić? Firma »Mi-

chelin Tyre Company« rozwiązała podobno ten stary problem w sposób nowy i pomysłowy przez zaprojektowanie opony o pokrywie z metalu połączonego z gumą. Pokrywa ta jest całkowicie elastyczna i o połowę mniej gruba od zwykłej osłony zewnętrznej opony. Pomimo to jest ona odporna na przekłucia i ani gwoździe i ostre kamienie nie mogą jej uszkodzić. Stwierdzono również, że opony z nowymi osłonami mogą mieć cięższe ładunki niż opony dotychczas stosowane.

## NOWY TYP TKANINY WEŁNIANEJ

Dwom londyńskim firmom udało się wyprodukować nowy typ wełnianej tkaniny dla użytku w tropikach; zdaniem ekspertów, wynalazek ten zrewolucjonizuje dotychczasową tropikalną odzież. Nowy ten fabrykat, składający się w 95% z wełny i w 5% ze sztucznego jedwabiu, jest produkowany w różnych grubościach i wagach od 45 gramów do 210 gramów na 1 metr kwadratowy. Jest on cztery razy mocniejszy i odporniejszy od czystej wełny i posiada tę dodatkową zaletę, że wiele mniej ulega kureczeniu się aniżeli zwykle wełniane materiały.

## DRZEWO „PAW - PAW“ W TANGANYICE

Ktokolwiek żył czas jakiś w tropikach, napewno jadł »paw-paw«, lecz mało kto wie, iż sok z tego owocu podobny do gumy i przyklepiający się do palców, nazy-

## PRZEGLĄD GOSPODARCY

### »Chlordane« lepszy od DDT

Uczni z Ameryki Północnej wynaleźli ostatnio nowy środek na robactwo »Chlordane«, który ma być doskonalszym niż dotychczas znany proszek DDT w walce z różnymi insektami.

### Zodowód banana

Pismo »Boletim da União Pan-Americana« twierdzi, że banan jest jedną z najstarszych roślin, którą sobie człowiek zdomował i przystosował do swego użytku. Kroniki narodu chińskiego podają, że już przeszło 3 tysiące lat temu, chińscy znali i uprawiali krzaki bananowe.

Król macedoński, Aleksander Wielki (327 przed Narodzeniem Chrystusa) w czasie swych wypraw do Indyj Zachodnich, spotkał krzaki bananowe w dolinie rzeki Indo.

Portugalczycy napotkali na krzaki bananowe w 1482 roku na zachodnich wybrzeżach Afryki. Na kontynent amerykański przeniósł tę użyteczną roślinę misjonarz, ksiądz Tomasz de Berлага; zasadził on pierwszy krzak

## Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem — Oddział Paraná

Wykaz osób poszukiwanych: Blachowski Klemens, Bigosz Wojciech, Boukalo Włodzimierz i Viera, Chybiński Stanisław i Piotr, Dąbrowski Jan, Derentiewicz Szymon, Dominikow Mikołaj lub Rodzina, Fischer z domu Hipp Katarzyna, Gil Wacław, Kozłowski Karol, Klejnowska z domu Balcerek Elżbieta, Łakiński Zbigniew, Makowski Lech, Nagórnik Jan, Obar ski Antoni, Orłowski Jan, Pawlikowski, Rychlewski Bronisław, Ruszczycki Bolesław, Rychlewska Janina, Sokółowska z domu Radaczyńska Katarzyna, Szkutnik Bolesław, Sakala Grzegorz, Sitkiewicz Antoni, Stefanowicz Bronisław, Zabuski Józef, Zieleniewski Adam.

Zainteresowani zechcą się zgłaszać po wiadomości do p. Emmy Kochowej, rua Carlos de Carvalho, 277-1 piętro od frontu.

wa się »papaina« i jest używany w różnych przemysłach, a nawet lekarstwach. Używa się na przykład papainy do odgumiania naturalnego jedwabiu, łączonego przy tkaniu ze sztucznym jedwabiem i wełną. Używa się jej także przy wyrobie niektórych kosmetyków, przy garbowaniu skóry, przy zmiękczeniu twardego mięsa oraz dla różnych innych celów.

Suszony mlecz ze skóry owoców »paw - paw« cieszy się tak wielką popularnością u producentów w Stanach Zjednoczonych, że produkcja papainy w czasie drugiej wojny światowej wzrosła dziesięciokrotnie. W roku 1939 równała się ona ponad 5.000 kg., wartości około 3.500 funtów sterlingów; w roku 1945 wzrosła do około 50 tysięcy kg., które oszacowano na blisko 50 tysięcy funtów.

Dziesięć lat temu w Tanganyice nie wiele wiedziano o istotnej wartości papainy. W roku 1935 pewien misjonarz z miejscowości Arusha usiłował ją hodować przy wydatnej pomocy władz rolniczych na żyznej, wulkanicznej glebie góry Meru. Dzisiaj niemal każdy plantator hoduje drzewa »paw-paw« w Arusha; rodzą one owoce w niespełna rok i dają 30 do 50 kg. czystej papainy na cztery tysiące metrów kwadratowych.

## NIEBYWAŁY FAKT W SPORTACH PŁYWACKIM

Mała Sherry Lynn, cudowne dziecko amerykańskie, prędkiej nauczyła się pływać niż chodzić. Dziesięciomiesięczna Sherry przepływa w pływalni w Los Angeles 7 metrów, nie okazując najmniejszego zmęczenia.

banana w 1516 na wyspie św. Dominika.

Do Brazylii krzaki bananowe przetrwały się z wysp Kanaryjskich, dokąd je zawieźli z Afryki marynarze portugalscy.

Obecnie banany są znane w całym świecie, a najwięcej produkują następujące kraje: Jamajka, Meksyk, Honduras, Guatemala, Kolumbia, Brazylia, Panama, Kuba, Costa Rica i Nicaragua.

Roczny eksport z powyższych krajów wynosi 100 milionów »cachos« czyli około 15 bilionów bananów.

## G i e l d a

Bank Brazylijski w São Paulo ogłosił następujące taksy na obcą walutę: funt angielski — Cr. 75,39, 48; dolar amerykański — Cr. 18,72; escudo portugalski — Cr. 0,75; pez argentyński — Cr. 4,70; pez urugwajski (złoty) — Cr. 9,95; frank francuski — Cr. 0,08; frank belgijski — Cr. 0,42; korona czeska — Cr. 0,37.

Na wolnym rynku cena walut jest nieco wyższa; na przykład w Rio za dolara płaci się około Cr. 23,00.

## Trochę humoru

### Skuteczne ogłoszenie

— Sędziusz, że ogłoszenia w gazecie są skuteczne?

— Nie ma w co wątpić. Wczoraj dopiero dałem ogłoszenie, że poszukuję stróża nocnego, a tej samej nocy już mnie okradli!

### Praktyka!

— Pan szuka u nas pracy, chce pakować śledzie, ale czy ma pan już jakąś praktykę w tym kierunku?

— A pewno, byłem konduktorem w autobusie.

### W Afryce

Nauczyciel do ucznia: Wymień mi Józio siedem dziękich zwierząt żyjących w Afryce?

Józio: Cztery lwy i trzy tygrysy panie psorze.

### Ręczna robota

Sędzia: Jakim narzędziem zadal oskarżony te rany?

Oskarżony (z dumą): — Bez narzędzia panie sędzio, wszystko ręczna robota.

## Odpowiedzi Redakcji

Serdeczne podziękowania składamy osobom niżej wymienionym, które nadały nam listy z prenumeratą i kalendarze; PP.: Michał Sekuła, Józef Treła, Eugeniusz Korwin-Piotrowski, Stanisław Kluch, Józef Studziński, Bolesław Dziadzio, Stefan Borecki, Stanisław Strzałkowski i Siostry Miłosierdzia z Laranjeiras.

**Ks. Paweł Śliwiński** — Kalendarze i Elementarze wysyłamy. Pięniądze odebraliśmy. Uprzejmie dziękujemy za dotychczasową współpracę i polecamy się dalszej pamięci Przew. Księdza.

**P. Stanisław Kara** Rio: Bardzo dziękujemy za przysłanie nam nowych adresów; prosimy o dalszą współpracę. Pięniądzy jeszcze nie odebraliśmy.

## POSZUKIWANIA

Ktokolwiek by znał obecny adres **D-ra Bernarda Banneta** w roku 1945 właściciela Firmy »SULA-METAIS« Metais e Materias Primas w São Paulo, Rua Dom José de Barros, proszony jest o podanie go do Redakcji Ludu.

**Natalia Presz**, Polish D. P. Camp nr. 119; 35 DPACS Braunschweig, Blok 10 pok. 31, Germany, poszukuje siostry swej **Albertyny Schmidt** z domu Renc lub jej męża **Rudolfa Schmita**, zamieszkałych w Brazylii.

**Stanisław Kędzierski**, Rembertów, ul. Legionowa 34, pow. Warszawski, Polska, poszukuje **Jana** lub **Józefa Bojanowskich**, zam. w Brazylii.

**Zofia Szenk**, Tarnów, ul. Zielona 6, poszukuje **Kazimierza Osuchowskiego** lub jego dzieci, zam. w Brazylii.

**Aleksander Szostakowski**, Jelenia Góra, ul. Weigla 3, Dolny Śląsk, poszukuje **Józefa Szostakowskiego** lub jego dzieci, zam. w Brazylii.

Sarna e Coccihas?

ANTI SARNATEI  
o último recurso =

**Dobra okazja.** Mam do sprzedania 10 akrów urodzajnej ziemi w Thomas Coelho — 3 kilometry od kościoła św. Michała. W tym znajduje się sad pomarańczowy i las na drzewo opałowe. Całą posiadłość sprzedam na jak najdogodniejszych warunkach albo zamienię na posiadłość ziemską lub dom w Kurytybie. Bliszych informacji ostnych udziela **Jan Skryl, Rua Brigadeiro Franco 981, Curitiba.**

## NA KOLONII AFONSO PENA

(lot 4) w pobliżu Kooperatywy jest do wydzierżawienia 6-cio akrowy szakier z inwentarzem żywym lub bez oraz z wszelkimi narzędziami rolniczymi. Informacje udziela **Luisa Bott.**

## Augusto Canto Junior

zawiadania swoją szeroką klientelę, że otrzymał świeżo z Holandii wielki transport nasion warzyw ogrodowych i kwiatów.

Przesyła zamówienia pocztą, za opłatą na miejscu (Reembolso postal).

Depozyt:

**Rua Santos Dumout 579, Telefon 2-67, Caixa Postal 72, Ponta Grossa, Paraná.**

**Sprzedam** sklep spożywczy naprzeciw Magazynu Kolejowych Świetny punkt dla powiększenia interesu na większą skalę. Mieszkanie razem. Lokatorne w cenie umiarkowanej. **Av. Vicente Machado 5, telefon 544, Ponta Grossa, Paraná.**

**Dobra okazja.** Szakier do sprzedania, 6 akrów ziemi, dom murowany, duża stodoła z piwnicą murowaną, stajnie, chlewy, szopy, portelra, ploty dobre, wielka ilość drzew owocowych, kawał grubej brakatingi, reszta do sadzenia. Dokładniejszej informacji zasięgnąć można w sklepie **Jana Bossonia** przy kościele w Abranches.



Henryk Sienkiewicz

# Krzyżacy

POWIEŚĆ

9)

A czy to nie nowina wam, że choć wielkie wojska nie wojują, i choć król z mistrzem pod pergaminem (dokumentem, zawierającym warunki przymierza) pieczęcie położą, na granicy zawsze mat (zamęt) okrutny? Zajmą - li sobie bydło, trzody, to się za jeden krowi łeb po kilka wsiów pali i zamki oblegają. A porywanie chłopów i dziewczek? A kupców na gościńcach? Wspomniacie czasy dawniejsze, o których samicie mi rozpowiadali. Żle to było onema Należć, który do czterdziestu rycerzy do Krzyżaków jadących chycił (chwycił), w podziemiu osadził, i póty nie puścił, póki mu pełnego wozu grzywien (dawny pieniądz polski, około dwieście gramów czystego srebra), mistrz nie przysłał? Jurand ze Spychowa też nie innego nie czynił i nad granicą zawsze gotowa robota.

Przez chwilę szli w milczeniu, tym czasem rozwidniło się zupełnie jasne promienie słońca rozświetliły skały, na których pobudowane było opactwo.

— Bóg wszędzie może poszczęścić - rzekł wreszcie odbruchanym głosem Maćko, - prosz, żeby ci błogosławił.

— Pewno, że wszystko Jego łaską! - I myśl o Bogdańcu, bo w tym mnie nie przekonasz, że ty dla Bogdańca, nie dla tego kaczego kłapaka (kacze) do Juranda ze Spychowa chcesz jechać.

— Nie powiadajcie tak, bo się rozgniewam. Rad ja widzę i tego się nie zapieram; inne też to, niż dla Ryngally, ślubowanie. Spotkaliście urodziwą?

— Co mi ta jej uroda! Wolej (lepiej, raczej) węż ją, jak dorośnie, jeśli możnego komesa córka.

A Zbyszko wi rozjaśniła się twarz młodym, dobrym uśmiechem

— Może i to być. Ni łanej pani, ni innej zony! Jak wam kości sparcieją (spróchnieją ze starości), bądźciecie wy jeszcze wnauki po mnie i po niej piastowali.

Na to uśmiechnął się z kolei Maćko i odrzekł całkiem już uduchowany: — Grady! Grady!... a niechże ich bądźcie jako gradu. Na starość radość, a po śmierci zbawienie. To nam Jezu, daj!

III.

Księżna Danuta, Maćko i Zbyszko bywali już poprzednio w Tyńcu, ale w orszaku byli dworzanie, którzy widzieli go po raz pierwszy - i ci, podnosząc oczy, patrzyli ze zdumieniem na wspaniałe opactwo, na zębate mury, biegnące wzdłuż skał nad urwiskami, na gmachy, stojące tu na zboczach góry, to wewnątrz blanków wewnątrz murów obronnych "zębata", tj. z wykrojami na strzelnicę, spiętrzone, wyniosłe i jaśniejące złochem od wschodzącego słońca. Z tych okazałych murów i gmachów, z domów, z budowli przeznaczonych na rozliczne użytki, z ogrodów leżących u stóp góry i ze starannie uprawnych pól, które wzrok z wysoka ogarnął, można było na pierwszy rzut oka poznać bogactwo odwieczne, nieprzebrane, do którego nie przywykli i którym zdumiewać się musieli ludzie z ubogiego Mazowsza. Istniały wprawdzie starożytne a może opactwa benedyktyńskie i w innych częściach kraju, jak na przykład w Lubuszu nad Odre, w Płocku, w Wielkopolsce w Mogilnie i w innych miejscach, żadne wszakże nie mogło porównać się z tymi, którego postacieli przewyższały niejedno księstwo udzielne (niezawisłe, niezależne), a do chody mogły budzić zazdrość nawet ówczesnych królów.

Między dworzany rósł więc podziw, a niektórzy oczom prawie nie chcieli wierzyć. Tymczasem księżna, chcąc sobie drogę skrócić i zaciekawić panu przyboczne, poczęła prosić jednego z zakonników, by opowiedział starodawną a straszną powieść o Walgierzcu Wdałym (udałym, tj. urodziwym), którą opowiadano jej już, chociaż niezbyt dokładnie w Krakowie.

Usłyszawszy to, panny zbliży się ciałem stadkiem koło pani i szły z wolna pod górę, we wczesnych promieniach słońca do idących kwiatów podobne.

— Niech o Walgierzcu prawi brat Hidulf, któremu on się pewnej nocy ukazał - rzekł jeden z zakonników, spoglądając na drugiego, człowieka sądziwych już lat, który w pochylonej nieco postawie szedł obok Mikołaja z Długosasu.

— Zali widzieliście go własnymi oczyma, pobożny ojczy? - spytała księżna.

— Widziałem - odpowiedział posępnie zakonnik - albowiem zdarzają się takowe terminy (okoliczności), w których z woli Bożej wolno mu jest opuszczać piekielne podziemia i ukazywać się światu!

— Kiedyż to bywa?

Zakonnik spojrział na dwóch innych i zamilkł, albowiem istniało podanie, że duch Walgierza pojawia się wówczas, gdy w zakonie psują się obyczaje, i gdy zakonnicy, więcej niż wypadła, o światowych dostatkach i uciechach myślą.

Tego właśnie żaden nie chciał głośno wyznać, że jednak mówiono także, iż widmo przepowiada równie wojnę, lub inne nieszczęścia, przeto brat Hidulf, po chwili milczenia, rzekł:

— Ukazanie się jego nie wioży nic dobrego

Nie chciałabym też go widzieć - rzekła, żegnając się, księżna; - ale czemu to on jest w piekle, skoro, jako słyszałam, tylko za ciężką własną krzywdę się pomścił?

— Choćby też i całe życie byłeno tliwy - odparł surowo zakonnik - byłby i tak potępion, albowiem żył za pogańskich czasów i chrztem świę-

tym nie został z pierwotnego grzechu obmyty.

Po tych słowach brwi księżnej ściągły się boleśnie, przyszło jej bogiem na myśl, że jej wielki ojciec, którego milowała całą duszą, zmarł także w błędach pogańskich - i miał gorzeć przez całą wieczność.

— Słuchamy - rzekła po chwili milczenia.

A brat Hidulf poczył opowiadać: — Był za czasów pogańskich hrabia możny, którego dla wielkiej urody zwano Walgierzem Wdałym. Cały ten kraj, jako okiem sięgnąć, należał do do niego, a na wyprawy, prócz pieszego ludu, wodził po stu kopijników, wszyscy bowiem wiodący (drobna szlachta), na zachód aż po Opołę, a na wschód po Sandomierz, wasalami jego byli (tj. trzymali nadaną przez niego ziemię, a za to byli obowiązani do pewnych usług, danin, służby wojskowej i t. d.). Trzód jego nie mogli nikt zliczyć, a w Tyńcu miał wieżę całą nasypaną pieniędzmi, jako teraz mają w Malborgu Krzyżacy.

— Wiem, mają! - przerwała księżna Danuta.

— I był jako wielkolud - ciągnął dalej zakonnik - i dęby z korzeniem wyrwał, a w piękności, w graniu na lutni i w śpiewaniu nikt w całym świecie sprościć mu nie mógł. A raz, gdy był na dworze króla francuskiego, rozmiłowała się w nim królowna Helgunda którą ojciec na chwałę Bogu do zakonu chciał oddać, i uciekła z nim do Tyńca, gdzie w sprośności otoje żył, gdyż żaden ksiądz ślubu chrześcijańskiego dać im nie chciał. Był zaś w Wislicy Wisław Piękny z rodu króla Popiela. Ten podczas niebytności Walgierza Wdałego grabstwo tyńskie pokuszył. Tego pokonał Walgierz i do Tyńca do niewoli przywiódł, nie bacząc, że która tylko niewiasta ujrziała Wisława, gotowa była zaraz ojca, matki i męża odstąpić, byle swe żądze nasycić. Tak stało się z Helgundą. Zaraz ona takowe więzy na Walgierza wymyśliła, że on wielkolud, choć dęby wyrwał, przerwał ich nie mógł - i Wisławowi go oddała, który do Wislicy go przewiózł (Ciąg dalszy nastąpi)

Dr Antoni Ferdynand Ossendowski

# W ludzkiej i leśnej Kniei

9)

Zółte, białe i fioletowe irysy japońskie, o kwiatach długich na 20-30 centymetrów, tworzą w trawie cale kąpy, ślicznie odbijające od zielonego kobierca stepu. Mają one subtelny zapach fiołków, lecz silniejszy posiadają korzenie irysy.

Korzeń ten, wysuszony i rozarty na proszek, przez długie lata zachowuje zapach i przez to jest w Azji w powszechnem użyciu. Woreczki z tym proszkiem, w rodzaju sachet, kobiety gazjatyckie noszą w fałdach ubrań i nawet we włosach. Mężczyźni zaś dodają go do tabakerki lub do tytoniu w fajkach.

W niektórych wilgotniejszych wozach spotykaliśmy niebieskie kwiaty jakiejś rośliny z rodzaju Saponifera, posiadające bardzo słodkie łodygi i korzenie. Jest to przysmak stepowy i około koczowisk tatarskich gromady dzieci poszukują zawzięcie tej rośliny.

Cały szereg okazów z rodzaju Asparagus (szparagi) wspaniale się rozwija w okolicach It Kul, a na wiosnę, jak nam opowiadał inżynier E. Różycki, można się tam żywić szparagami, których pewne gatunki są bardzo smaczne.

Wreszcie jeszcze jedna roślina o brała sobie siedzibę w kotłowie jeziora. Należy ona do rodzaju Brassica i nosi w Chinach nazwę Cybet. Korzeń jej ma silny zapach piżma i nazwę handlową "piżmo roślinne". W Chinach wyrabiają z niego najpou larniejsze perfumy, którymi są przepojone domy bogatych Chińczyków.

Tatarzy abakańscy znają aromatyczne właściwości Cybetu i używają go w formie proszku, którym kobiety posypują sobie włosy i ciało; mężczyźni zaś dodają go do nieodzownego woreczka z tytoniem fajkowym.

Przytoczyłem najbardziej interesujące gatunki roślin tego florystycznie

bogatego kraju, nie wspominałem jednak o całym szeregu leczniczych i trujących roślin, które są starannie zbierane przez Tatarów, a szczególnie przez muzułmańskich lekarzy i cudotwórców lub czarowników. Znają oni ipekakanę, walerianę, gentianę, strychninę, opium, koniinę i belladonna. Nie miałem sposobności przekonać się o medycznych zdolnościach tubylców lekarzy, lecz słyszałem o dramatach stepowych, w których strychnina i opium odgrywały dużą rolę, poczem na stepach zjawiały się nowe kamienie, wskazujące miejsca ostatniego spoczynku synów stepów, uspijonych na zawsze wprawą ręką tatarskich czarowników.

Bardzo ciekawa i charakterystyczna dla tej miejscowości jest "edel-weiss" - szarotka, ten okaz wyłącznie alpejskiej flory, spotykany tu powazecznie w wielkiej ilości. Zjawisko to tłumaczy się tem, że step pomiędzy Szirem a It-Kulem jest położony bardzo wysoko, klimat zaś odpowiada wysokiemu pasmu Alp. Wszędzie spotykaliśmy alpejskie pastwiska z bujną, pozywną trawą, wśród której rosły szarotki, duże nieśmiertelniki, jakgdyby wycięte z białego aksamitu.

Samo jezioro It-Kul ma typ alpejski. Stronie, schodzące wprost do jeziora skały, u stóp których trafiałyśmy odrazu na znaczną głąbię, niską temperaturę i wielką przejrzystość wody; grube pokłady niegdyś zatopionych i zupełnie skamieniałych konarów drzew, które stoczyły się z gór na dno jeziora - wszystko to przypomina liczne jeziora alpejskie w Europie i tego samego typu jeziora w kraju Urjańchajskim, opisane przez p. Douglasa Carruthera w jego "Unknown Mongolia", i przede mną w "Beasts, Men and Gods".

W górach otaczających It Kul, wy-

kryło cały szereg bogactw kopalnianych. Znalaziono tu pokłady żelaza, manganu, miedzi i węgla. Pod tym względem geologia terenu tego jeziora podobna jest do geologii Szira, gdzie też są znane pokłady manganu i żelaza.

Nie mieliśmy na It-Kul czółna, gdyż brzegi jego są zupełnie niezaludnione. Czasami tylko przychodzą tu tabuny koni tatarskich do wodopoju, lecz zdarzało się to rzadko, gdyż wody w tej okolicy jest wszędzie poddestatklem. Gdyśmy chodzili po brzegu jeziora, odrazu spostrzeżliśmy, że obfituje ono w ryby. Objasniam się to tem, że w słodkiej wodzie jeziora był bardzo bogaty "plankton" - czyli flora i fauna mikroskopijna, złożona z przerwanych wodorostów, robaków i hydr. Co chwila widzieliśmy duże ryby, wyskakujące ponad powierzchnię jeziora i ścigające swoje drobniejsze krewniaczki.

Ponieważ mieliśmy tu spędzić parę dni postaliśmy Sienkę po wędkę i inne przyrządy do rybołówstwa, jak sztuczne rybki na przynętę, duże bakikotwicze, jedwabne linki do wędki. Tegoż jeszcze wieczora, niemiłosiernie ciężki przez komary i gryzące muchy, siedzieliśmy z wędkami. Północ była nadzwyczajna. Prawie co chwila korki naszych wędek gwałtownie się zanurzały w wodzie, wzdłgały się w pałak i czuliśmy energiczne targanie dużych i silnych ryb. Po paru godzinach wyciągnęliśmy około 60 karpów i okoni. Niektóre okazy ważyły po 15 fantów.

Sienka i Hak, którzy od dzieciństwa byli rybakami, a później w czasie swej włoździ doszli do wielkiej pracy i pomysłowości w tej dziedzinie, postanowili łapać ryby przez całą noc, licząc szczególnie na wschód słońca, gdy ryba bierze się na haczyk najchętniej.

Wzięli więc długi, jedwabny, dość grubo sznur i nawiązali na nim kilkadziesiąt haczyków, na końcu linki umocowali haczyk-kotwicę, na który wazdzili małego karpia. Z wysokiej skały, zniżającej się nad wodę, zarzucał linkę daleko na jezioro i przywiązał ją do krzaka.

Później powrócili do ogniska i, wyciąwszy długie i mocne pręty brzozywe, przymocowali do nich linki ze sztucznymi rybkami.

Gdzie mieszka dużo spokojnych ryb, tam muszą być i rozbójnicy - zauważył sentencjonalnie Hak, zakończywszy swą pracę.

Nie wątpliśmy bynajmniej, że Hak, który zamordował sporo ludzi, coś o tem musiał wiedzieć.

— Chcemy złapać szczupaka na sztuczna rybkę - ciągnął dalej - widziałem jak coś bardzo dużego rzuciło się dziś rano na głąbię. Był to niezawodnie szczupak, co w trawie przy brzegu czyhał na zdobycz!

Po kolacji i po herbacie posiedłem z Sienką sprawdzić zarzuconą za skały linkę.

Z trudnością podciągnęliśmy ją do skały, a z większym jeszcze wysiłkiem wywekliliśmy na brzeg, gdyż kilka dużych karpów i linów polknęło haczyki. Sienka był zmuszony przedtem wejść do wody i siekiera ogłuszyć ryby, aby się nie miały, gdyż obawialiśmy się, że porwą nam linkę. Parę razy w ciągu nocy nasi robotnicy sprawdzali linki i za każdym razem przynosiłi pełen worek dużych ryb.

Nader ciekawe i niezwykle rzeczy widziałem o wschodzie słońca, gdy Hak i Sienka rozpoczęli swe polowanie ze sztucznymi rybkami, najjeźniejszymi haczykami. Szli brzegiem i, zarzucając wędki do wody, ciągnęli rybki, które płynęły, kręcąc się, polyskując srebrną powierzchnią i wabiąc drapieżników czerwonymi smakami, ukrywającimi haczyki. Po pewnym czasie zobaczyłem, jak z gęstej słotwiny i trzciny coś się wyknęło z głośnym pluskiem aż fala uderzyła o brzeg.

— Jest, jest! - zawołał jednocześnie Sienka i zaczął się porać ze schwytaną rybą, trzymając wędkę obu rękami. Prawie przez kwadrans borykał się człowiek z rybą; to podciągał ją do brzegu, to znów puszczał na głąbię, aż znurzył ją i zaczął już śmiejąc ciągnąć do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



**Dr. Bronisław Ostoja Roguski**

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje  
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2.42**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce.  
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 tej  
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,  
Rua Mar Floriano, 742 — Telefon 675.  
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677**OKAZJA!** Są do sprzedania **LÓTY** różnego rozmiaru po cenach korzystnych w miejscowości **ESTRADA SÃO JOSÉ DOS PINHAES** pod Kurytybą przy szosie omnibusowej São José dos Pinhães. Informacji udziela właściciel przy ulicy Monsenhor Celso 35 — Curitiba**Casa de Saude  
SÃO FRANCISCO**Klinika prywatna — **DR. JORGE MEYER FILHO**  
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.  
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.**Dr Stanisław Bembien**

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby ko-  
biece, choroby żołądka, wątroby i  
wewnętrzne.Konsultorium: Praça Tiradentes  
580 (altos da Farmacia Stel-  
feld), od 10—12 i od 3—6 godz.Rezydencja: Rua Julia da Co-  
sta, 368 — Curitiba Tel. 4376**WINCENTY FLENIK**Chirurg - Dentysta  
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6  
Rua Saldanha Marinho, 593  
Curitiba.**Dr. Carlos Heller**Klinika lekarska i chirur-  
giczna tak dla dzieci jak i dla do-  
rosłych. Praktykował w wiedeńskich,  
paryskich i hamburskich szpitalach.  
Leczy żylaki na nogach i rany bez ope-  
racji. Kons.: Av. João Pessoa 68.  
Przyjmuje od 11-iej do 12-iej i od 4—6  
Wyjeżdża do chorych na zawołanie  
Telefon 4627.Rez.: Com. Araujo 970. Telefon 424 —  
Kurytyba.**Choroby NERWOWE:**Wyczerpanie nerwowe, impo-  
tencja, ataki nerwowe, manje,  
bezsennosc, przestrasz, leczy**Dr Lacerda Manna  
SPECJALISTA**Rua 15 de Novembro 459 1-sze  
piętro, Telefon 187 — Curitiba.  
Przyjmuje od 3-ciej do 6 tej  
nad Drogatiba Filial.**Radios Philips**

Revendedores autorizados

**Casa Tarobá**

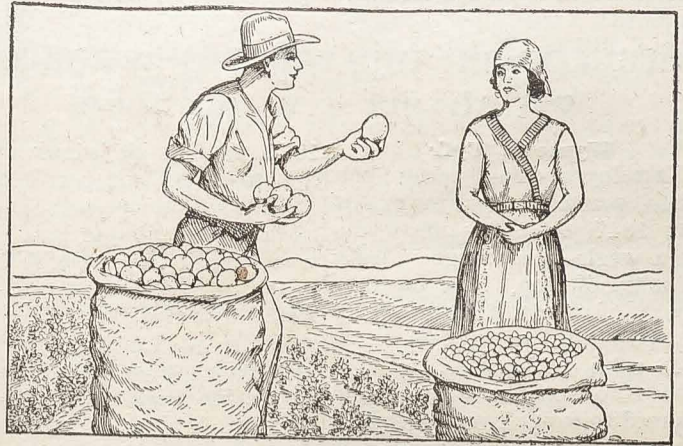
STIER &amp; STIER

Avenida João Pessoa, 111 115  
CURITIBA — Paraná**Korzystajcie Z OKAZJI  
A MARAVILHA**postanowiła przed świętami  
zniżyć ceny na materiałach,  
by można sprzedać dużo. Po-  
siada na składzie tysiące naj-  
rozmaitszych kurtów kaszmi-  
rowych na ubrania. Ceny nie-  
słychanie niskie.**A MARAVILHA  
PRAÇA TIRADENTES, 593 —  
róg MONSENHOR CELSO —  
CURITIBA**Leczenie bez operacji: hemo-  
roidów, żylaków, chorób żołą-  
dkowych, niestrawności, zgagi,  
kiszek, wątroby, bólu, kolek,  
ślepej kiszki, raka, wrzodów  
na nogach.**Dr. Mendes de Araujo**Aven. João Pessoa 68.  
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny**Farmacia Cruzeiro**Avenida João Pessoa 22 — Curitiba — Telefon 2960  
Przygotowuje wszelkie recepty lekarskie i wykonuje szybko i sumiennie.  
Wielki wybór lekarstw krajowych, zagranicznych i perfum.  
Właściciele: JOÃO GLÜCK i R. BOCHENEK  
Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.  
**CENY NISKIE.****ALFAIATARIA JOCKEY****3** CENY: Cr \$ 533,00 — 573,00 — 610,00.**3** PIERWSZORZĘDNE GARNITURY z praw-  
dziwego sukna robione według miary.Rua Marechal Floriano 264, Telefon 503  
(naprzeciw CAIXA ECONOMICA)**Dr A. POLAN KOSSOBUDZKI**

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA

Konsultorium: Aven. Vicente Machado, 570

Rezydencja: Coronel Daicídio, 399, PONTA GROSSA, Paraná

Podróżuj samolotem  
tylko kompanii**REAL**  
S.A.wszelkie urządzenia i  
wygody z komfortem**Zbiór ziemniaków**

z nawozami

bez nawozów

**Fabrica de Adubos „Paraná”**

ALBANO BOUTIN &amp; Cia. LTDA.

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych.  
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu  
azotowego.**POLSKI SKŁAD ŻELAZA  
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro &amp; Cia.

PRACA CORONEL ENEAS N. 152 (dawniej Praça do Ordem)  
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty,  
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy  
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.  
Praça Coronel Eneas, 30, róg São Francisco 57  
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**MINERVA**

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes, 554 — Telefon: 220-1220-2220  
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA  
NA CAŁY STAN PARANAPosiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich wa-  
żnych miastach Stanu: Kurytyba, Ponta Grossa, Jacareinho, Parana-  
guá, Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Arapongas.  
Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.**MOVEIS CIMO**

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.  
Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,  
Telefon, 823 — CURITIBA.**ZAKŁAD KRAWIECKI**Ważne dla przyjeżdżających na krótki czas do Kurytyby:  
**A ALFAIATARIA A. B. C.** przy Praça Generoso Marques N 38  
naprzeciw Prefektury Muncypalnej w Kurytybie  
zawiadamia, że zakupiła w Ameryce Północnej nowe maszyny i jest w stanie  
uszyć ubranie lub płaszcz w przeciągu 12 godzin. Jeśli zamówisz z rana  
otrzymasz ubranie gotowe tego samego dnia. Wykonuje zamówienia z wła-  
snego materiału, który ma na składzie w wielkim i najnowsze mody wybo-  
rze. Również klient może dostarczyć swój towar. — Wielki skład ubrań dla  
mężczyzn i chłopców, oraz płaszczy nieprzemakalnych dla mężczyzny i pań.  
**ALFAIATARIA A. B. C.**, Praça Gen. Marquez 38 — CURITIBA**João Senegaglia & Cia. Ltda.**

FIRMA ZAŁOŻONA W 1903 ROKU.

Aven. Silva Jardim 829 — Caixa Postal 431,

Teleg. SENEGAGLIA — Telefon 2361.

Przemysł w São José dos Pinhais

Fabryka płyt „Flandres”. Łaty, wanny, miednice i tusze, Plaki tłoczone i  
lane dla wozów i innego celu. Piec ki „ornos”, wiadra cynkowe marki  
„Senegaglia Paraná”, patelnie i inne przyrządy kuchenne. Smary  
do wozów, marki Dark, soda Senegaglian. 30 i „granulada” „Vulcão”.



# Wiadomości z Polski i o Polsce

## Górniki polski bije rekordy w zakresie wydobywania i wydajności

### Wymowa Cyfr

Naczelnym osiągnięciem polskiego przemysłu węglowego w roku 1947 jest uzyskanie wydobywania węgla kamiennego w ilości 59 milionów ton, ilość ta przekracza plan państwowy o 1,6 milionów ton, a wydobywanie w 1946 roku o 25,4 proc.

W porównaniu z wydobywaniem w przedwojennych granicach Polski w roku 1938, wydobywanie w obecnych granicach Polski dało w roku 1947 przyrost prawie dokładnie 21 milionów ton, co stanowi ponad 50 proc. Uwydatnia to wybitną rolę jaką współczesna Polska odgrywa w europejskiej gospodarce węglowej.

O ile chodzi o eksport ogólny węgla i koksu, to wzrósł on z 15 milionów ton w roku 1946 do 19,4 milionów ton w roku 1947. Przyrost eksportu stanowi 30 proc, co znowu uznać należy za osiągnięcie bardzo poważne.

W okresie lat 1946—48 nastąpiło już, względnie nastąpi zmniejszenie odbiorców naszego węgla eksportowego. Gdy w roku 1946 prawie 2/3 eksportu węgla szło do krajów Europy Wschodniej, udział innych państw był stosunkowo niewielki, to już w roku 1947 — nasz eksport do państw skandynawskich i środkowo-europejskich osiąga blisko 40 proc. a w roku 1948 wyniesie prawie 60 proc. ogólnego eksportu. Również znacznie wzrosła ilość eksportu naszego węgla do krajów zachodnio-południowych.

### Polska a zagranica

Już przytoczone dotychczas liczby dają w najogólniejszym skrócie pojęcie o doniosłych skutkach znacznego zwiększenia przez Polskę wydobywania węgla w roku

1947. Wydaje się jednak, że wyniki ten właściwie ocenić można dopiero na tle wysiłków, uczynionych w tym samym czasie przez inne kraje europejskie. Wiadomo mianowicie, że wzrost wydobywania węgla uważany jest dzisiaj powszechnie w Europie za jeden z głównych celów polityki gospodarczej, do realizacji którego poszczególne kraje zmierzają w pierwszej linii przez podniesienie stanu zatrudnienia na kopalniach i przez podwyższenie wydajności pracy.

Wyniki, jakie w tym zakresie zostały osiągnięte przez szereg wielkich producentów europejskich w roku 1946 w porównaniu z rokiem 1947, oparte na statystyce Europejskiej Organizacji Węglowej („E. C. O.”) są następujące:

W Polsce wzrost wydobywania w okresie 1946 — 1947 wynosił 25 proc. a wzrost wydajności pracy 19,3 proc. W zagłębiu niemieckim (Ruhra i Saara) wzrost wydobywania był wprawdzie większy i wynosił około 33 proc. natomiast wzrost wydajności był nikły (od 3—8 proc.) Holandia może się wykazać wzrostem wydobywania 21,6 proc. i wzrostem wydajności 15 proc. Wielka Brytania — miała zwiększenie wydobywania o 4,2 proc. i wydajności o 2,8 proc. Odpowiednie cyfry procentowe dla Czechosłowacji wynoszą 7,6 proc. i 9,7 proc. dla Belgii zaś 6,9 i 3 proc. Najmniejszy wzrost wykazał przemysł węglowy we Francji zaledwie 1,5 proc. co więcej, nastąpił tam spadek wydajności pracy (—1,2 proc.).

Jak wynika z powyższych zestawień, Polska bije wszystkie inne rekordy w zakresie wzrostu wydobywania, zaś bezwzględnie w zakresie wzrostu wydajności.

## Przemysł włókienniczy przygotowuje się do Targów Poznańskich

Polski przemysł włókienniczy przygotowuje się intensywnie do zbliżających się Międzynarodowych Targów Poznańskich. Udział w Targach będą mogły wziąć tylko fabryki, których wyroby odznaczają się wysoką jakością, zarówno pod względem gatunkowym, jak i estetycznym. Poszczególne branże przemysłu włókienniczego organizują zatem szereg wystaw branżowych i terenowych, na których dokonana będzie swego rodzaju eliminacja fabryk. Fabryki, które z eliminacji wyjdą zwycięsko otrzymają na Targach w Poznaniu własne stoiska.

Jako jedna z pierwszych przystąpiła do organizacji wystaw eliminacyjnych branża bawełniana. W Pabianicach odbywa się

obecnie między innymi wystawa towarów tamtejszych fabryk. Zakłady pabianickie wystąpiły z bardzo bogatym asortymentem towarów odznaczających się starannością w doborze barw i wzorów. Szczególną uwagę zwracają piękne tkaniny tak zwane frote, służące do produkcji ręczników i płaszczy kąpielowych; fanele najrozmaitszych gatunków, tkaniny bielizniane itp. Wystawa zawiera także różne gatunki firanek i storokieniowych, sieci rybackich oraz dział środków opatrunkowych.

Także branża wełniana organizuje szereg wystaw swoich wyrobów. Wystawy takie między innymi odbędą się w Łodzi (w 7 miejscach dla 18 fabryk) w Bielsku, Tomaszowie Maz., Białymstoku i Zielonej Górze.

### WROCLAW OBBUDOWUJE CYWILNY PORT LOTNICZY

We wrocławskim miejskim cywilnym porcie lotniczym „Mała Gondawa” trwają bez przerwy prace przy odbudowie zniszczonych wojennych. Na polach startowych lotniska zasypano już ponad 40 tysięcy metrów sześciennych rowów strzeleckich i lejów od bomb. Usunięto kilkadziesiąt wagonów

kończony remont budynku portu; prowadzone będą również prace przy odbudowie dalszych hangarów. Tempo pracy nad rozszerzeniem i uporządkowaniem pasów startowych pozwala przypuszczać, że już w lipcu bieżącego roku port lotniczy „Mała Gondawa” zdolny będzie do przyjmowania samolotów komunikacyjnych.

Wrocławski cywilny port lotniczy służyć będzie na razie jako siedziba Szkoły Pilotów Cywilnych Ministerstwa Komunikacji oraz lotnisko sportowe Aeroklubu Wrocławskiego.

### NIEUFNOŚĆ DO AMBASADY FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE

Dziennik „New York Times” z 18 ub. m. donosi z Warszawy o incydencie z ambasadorem francuskim. Mianowicie, ambasador francuski w Warszawie, Jean Baellen, niedawno tam akredytowany, wydał wielkie przyjęcie oficjalne w ambasadzie. Z 80 wyższych urzędników polskich, którzy byli na to przyjęcie zaproszeni, ani jeden nie zjawił się. Nie przybyli też zaproszeni urzędnicy ambasady i przedstawicielestw sowieckich. Nie ulega wątpliwości — píše korespondent, że bojkot ten miał na celu podkreślenie pogorszenia się stosunków polsko-francuskich z powodu aresztowania kilkunastu komunistów polskich we Francji.

### ORZEŁ BEZ KORONY

Warszawska „Rzeczpospolita” doniosła, że rozstrzygnięty został konkurs na godło Państwa. Na konkurs nadesłano 110 prac. Nie przyznano nikomu pierwszej nagrody, natomiast przyznano dwie równorzędne drugie nagrody, po 300 tysięcy złotych. W obu projektach widnieje orzeł bez korony. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro artyści związani byli decyzją władz, że orzeł ma być bez korony.

### ODBUDOWA KOLUMNY ZYGMUNTOWSKIEJ

Ukonstytuował się Komitet Odbudowy Kolumny Króla Zygmunta III na Placu Zamkowym. Robotnicy przemysłu mineralnego postanowili własnym kosztem odbudować tę Kolumnę. Prace wstępne są już daleko posunięte. Posąg Króla odnalazł się i jest w kościele Św. Anny. Brak jest tylko krzyża. Termin odbudowy całego Placu Zamkowego i ustawienia na nim Kolumny obliczony jest na połowę przyszłego roku.

### Wyeksportowaliśmy 129 tysięcy ton cukru

Po ubiegłej kampanii cukrowej, która przyniosła ponad 480 tysięcy ton, mogliśmy znacznie zwiększyć nasz eksport w stosunku do roku ubiegłego. Do chwili obecnej wyeksportowaliśmy 128 tysięcy ton cukru. Odbiorcami naszymi były: Anglia, Związek Radziecki, kraje Bliskiego Wschodu (Syria, Liban), Norwegia i Czechosłowacja.

Eksport ten nie wpłynął zupełnie na zmniejszenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Posiadamy zapasy w ilości około 340 tysięcy ton cukru, co w przeliczeniu na głowę ludności wynosi 14 kilogramów rocznie, czyli więcej o 1,2 kilograma niż przed wojną.

### SOWIECKI PUŁKOWNIK szuka księdza

Tygodnik katolicki wydawany w Anglii „Catholic Herald” donosi o bardzo wymownym wydarzeniu, które zaszło ostatnio na Ziemiach Odzyskanych.

Do księdza infułata Edmunda Nowickiego, delegata apostolskiego w Gorzowie, przybył pułkownik sowiecki z dużym workiem, w którym znajdowały się krzyże oraz wizerunki Matki Boskiej. Pułkownik wyjaśnił zdziwionemu księdzu, iż zarządza on trzema wielkimi majątkami, w których obrębie znajdują się również fabryki. Pułkownik jest odpowiedzialny za produkcję tych fabryk, ale stwierdza, że robotnicy z fabryk uciekają do innych miejscowości tam, gdzie są księża duszpasterze. Pułkownik więc kazał odnowić trzy kościoły, kupić obrazy religijne i obecnie zwraca się do księdza z prośbą o przysłanie duszpasterza oraz o wino mszalne.

Ksiądz Nowicki oświadczył, że nie ma w obecnej chwili do dyspozycji żadnego księdza i postanowił odwiedzić miejscowości wspomniane przez pułkownika sowieckiego. Rosjanin zabrał księdza infułata do swego samochodu, zawiózł go na miejsce i odwiózł z powrotem do Gorzowa. Pokazał on ks. Nowickiemu trzy naprawione kościoły i pomógł przy organizacji opieki duszpasterskiej dla robotników polskich.

„Catholic Herald” zaznacza, że na Ziemiach Odzyskanych jest tak dotkliwy brak księży, że nowo-sadnicy pochodzący przeważnie ze wschodnich województw Polski „porywają” czasem księży, którzy jadą pociągami przez Ziemię Odzyskaną. Ludność miejscowa nie chce pracować w tych miejscach, gdzie nie ma księży.

### WZROST POGŁOWIA KONI I BYDŁA

Skutkiem działań wojennych stan pogłowia koni i bydła w Polsce spadł poważnie. W roku 1946 posiadaliśmy na terenie kraju 1.730 tysięcy koni, a w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 1.996 tysięcy. Podobnie liczba bydła z 3.911 tysięcy sztuk w roku 1946 wzrosła do 4.691 tysięcy sztuk w roku ubiegłym. Podczas gdy w roku 1946 posiadaliśmy ogółem 2.674 tysięcy sztuk trzody chlewnej to w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 4.215 tysięcy sztuk, czyli prawie o 53 procent.

### UPRAWA CYKORII

Uprawa cykorii w Polsce z roku na rok się powiększa. W roku 1945 cykoria było obsianych 200 ha, w 1946 — 2.000 ha, zaś w roku 1947 zbiory zebrano z 4.500 ha. W ten sposób Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w Europie spośród krajów uprawiających cykorie.

